

# Henryk Machel

---

## Resocjalizacja penitencjarna : istota, dylematy terminologiczne, społeczny sens, kilka uwag teoretycznych i kadrowych

---

Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation) 1, 174-192

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryk Machel

Uniwersytet Gdański

## Resocjalizacja penitencyjna: istota, dylematy terminologiczne, społeczny sens, kilka uwag teoretycznych i kadrowych

### Istota i dylematy terminologiczne

W polskiej literaturze pojęciem resocjalizacji posługiwano i posługuje się nadal wielu autorów. Wśród najbardziej znanych należy wymienić Cz. Czapówa i S. Jedlewskiego, L. Pytkę, S. Górskiego, K. Pospiszyla, B. Urbana a ostatnio M. Konopczyńskiego, I. Pospiszyl i K. Ostrowską<sup>1</sup>. Problematyka resocjalizacji została bardzo szeroko i interdyscyplinarnie opisana w pracy zbiorowej pod red. B. Urbana i J. Stanika w roku 2007<sup>2</sup>. W rozumieniu wymienionych autorów jest to takie oddziaływanie na człowieka nieprzystosowanego społecznie, którego celem jest redukcja bądź eliminacja tego nieprzystosowania na skutek czego jego społeczne funkcjonowanie ulega istotnej poprawie i staje się zgodne z ogólnie obowiązującymi standardami społecznymi. Resocjalizację można traktować jako cel, jako proces i jak efekt<sup>3</sup>. Pierwsze znaczenie ma miejsce wtedy, kiedy oceniamy, że ktoś powinien zostać poddany procesowi resocjalizacji, drugie, gdy oddziaływanie poprawcze zostało uruchomione wobec tego kogoś i dokonują się pod wpływem tego oddziaływania oczekiwane zmiany i trzecie, gdy w rezultacie tego oddziaływania uzyskano efekt poprawczy.

Zagadnienie wychowania przestępców w więzieniu w Polsce przedwrześniowej, jako możliwe chociaż trudne, jednak niemożliwe wobec wszystkich, jako jeden z pierwszych podjął L. Rabinowicz (z wykształcenia prawnik) jeszcze w 1933 roku. Autor ten posługiwał się pojęciem pedagogiki penitencyjnej jako dyscypliną naukową zajmującą się wychowaniem więziennym. Nie użył jednak terminu resocjalizacja penitencyjna, który pojawił się znacznie później. Pisząc o wychowaniu

---

<sup>1</sup> Cz. Czapów i S. Jedlewski, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Warszawa 1971; O. Lipkowski, *Resocjalizacja*, Warszawa 1980; L. Pytka, *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Warszawa 2000; S. Górski, *Metodyka resocjalizacji*, Warszawa 1985; K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa 1998; B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu a przestępczość młodzieży*, Kraków 2000; I. Pospiszyl, M. Konopczyński (red.), *Resocjalizacja – w stronę środowiska otwartego*, Warszawa 2007; M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa 2006.

<sup>2</sup> B. Urban, J. Stanik (red.), *Resocjalizacja*, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> M. Kalinowski, *Europejskie systemy resocjalizacji penitencyjnej*, Warszawa 1991, s. 8.

przestępców w więzieniu zwrócił także uwagę na potrzebę wiedzy pedagogicznej, psychologicznej i socjologicznej jaką powinni posiadać pedagodzy penitencjarni<sup>4</sup>. W polskiej literaturze powojennej zagadnienie resocjalizacji penitencjarnej podejmowali zarówno prawnicy jak psycholodzy i pedagodzy a także socjolodzy. Wymienię jedynie niektórych. Wśród prawników: J. Śliwowski, S. Walczak, T. Szymanowski, S. Lelental, A. Rzepliński, M. Porowski, S. Paweła, A. Bałandynowicz, G. Szczygieł, wśród psychologów: A. Lewicki, J. Sikora, B. Waligóra, J. Szałański, A. Szymanowska, M. Ciosek, wśród pedagogów resocjalizacyjnych: B. Jarzębowska-Baziak, W. Ambrozik, H. Machel i P. Szczepaniak, wśród socjologów: P. Moczydłowski<sup>5</sup>. Analiza publikacji wymienionych autorów pozwala zauważyć, iż ich podejście do resocjalizacji a także do resocjalizacji penitencjarnej, o której niżej, jest w pewnym stopniu zdeterminowane typem wykształcenia i zakresem wynikającej z niego wiedzy. Pedagodzy i psycholodzy postrzegają w dewiancie wymagającym resocjalizacji przede wszystkim człowieka nieprzystosowanego społecznie, któremu trzeba pomóc, by z tego nieprzystosowania wyszedł i mógł wrócić do normalnego życia społecznego. Koncentrując się na metodycznej stronie procesu resocjalizacyjnego dostrzegają rozmaite przeszkody natury formalnej, czy też formalno-prawnej, które temu procesowi przeszkadzają. Wynikają one często z założeń systemu penitencjarnego, z natury organizacyjnej zakładu karnego bądź z innych powodów wynikających z funkcjonowania więzienia. Warto jednak zwrócić uwagę, że cechuje ich znaczny optymizm wychowawczy i to on motywuje ich w wielu wypadkach do pracy. Nieco inną opcję wykonywania kary pozbawienia wolności można zauważyć w podejściu prawniczym. Prawnicy postrzegają skazanych jako tych, wobec których należy przede wszystkim wykonać prawidłowo karę przy pełnym zadośćuczynieniu wszystkim wymaganym ustaleniom formalnym. Niekiedy oceniają realizowany system penitencjarny jako dobry lub

<sup>4</sup> L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 339 i n.

<sup>5</sup> J. Śliwowski, *Tendencje abolistyczne i skrajnie krytyczne w penitencjarystyce*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Warszawa 1981; S. Walczak, *Prawo penitencjarne*, Warszawa 1972; T. Szymanowski, *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2005; S. Lelental, *Odroczone warunkowe zwolnienie na czas niezbędny na przygotowanie skazanego do życia z zakładu karnego*, art. 164–165 KKW, [w:] P. Hofmański, G. Szczygieł (red.), *Model społecznej readaptacji skazanych w reformie prawa karnego*, Białystok 1999; A. Rzepliński, *Rodziny więźniów długoterminowych*, Warszawa 1981; M. Porowski, *Karanie a resocjalizacja*, [w:] *Studia Kryminalistyczne, Kryminologiczne i Penitencjarne*, Warszawa 1985; S. Paweła, *Kodeks karny wykonawczy – komentarz*, Warszawa 1999; A. Bałandynowicz, *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Warszawa 2002; A. Lewicki (red.), *Psychologia kliniczna*, Warszawa 1974; B. Waligóra, *Funkcjonowanie człowieka w izolacji więziennej*, Poznań 1974; J. Sikora, *Problemy resocjalizacji w świetle badań psychologicznych*, Warszawa 1987; J. Szałański (red.), *Wina – Kara – Przemiana – Nadzieja*, Warszawa–Łódź–Kalisz 1998; A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej?*, Warszawa 2003; M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001; B. Jarzębowska-Baziak, *Praca wychowawcza w zakładzie karnym dla młodocianych*, Warszawa 1972; W. Ambrozik, *Więzi społeczne skazanych i ich znaczenie w procesie resocjalizacji*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępnik (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, Warszawa–Poznań–Kalisz 2001; H. Machel, *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Gdańsk 1994; P. Moczydłowski, *Drugie życie więzienia*, Warszawa 1991.

zły przez pryzmat zawartych w nim postanowień zaś w mniejszym stopniu przez pryzmat jego przystawalności do istniejących realnie warunków i możliwości. Jak się wydaje, nastawienie personelu pedagogiczno-psychologicznego orientowane jest przede wszystkim na skazanego-człowieka i jego relacje inter- i pozawięzione. Nastawienie personelu prawniczego zorientowane jest przede wszystkim na skazanego – przestępcę i na instytucję wykonującą wobec niego karę pozbawienia wolności oraz przepisy to zadanie regulujące. Powoduje to pewną sztywność w ich postępowaniu penitencjarnym. Wyjątek stanowi tu A. Bałandynowicz, który od wielu lat bezskutecznie domaga się wprowadzenia w Polsce kar probacyjnych, które pozwalają na uniknięcie więzienia.

W teorii i praktyce penitencjarnej określa się, jak wspomniałem, resocjalizację penitencjarną jako ogół oddziaływań zamierzonych i zaprogramowanych przez personel pedagogiczno-psychologiczny adresowanych do przestępców odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych. Przypomnę, że jej celem jest uzyskanie takich zmian w obszarze osobowości tych osób, które uchronią je od powrotu do zachowań przestępczych po odbyciu kary i umożliwią poprawne funkcjonowanie społeczne. Brak powrotu do przestępstwa i poprawne funkcjonowanie społeczne tych osób są ogólnie przyjętymi wskaźnikami skuteczności poprawczej więzienia. Takie podejście do poprawczej skuteczności zakładów karnych jest stanowiskiem uproszczonym, ponieważ szczególnie o powrotności do przestępstwa, jak wskazują badania kryminologiczne, mogą decydować czynniki leżące poza więzieniem, np. proces stygmatyzacji, opisany przez E. Lemerta i innych<sup>6</sup>. W Polsce, w nowych warunkach ustrojowych, to jest po przełomie politycznym w latach 1989/1990 czynniki warunkujące i wzmacniające ten proces w aspekcie szerokim opisała G. Szczygieł<sup>7</sup>. Autorka ukazała w ten sposób mechanizm utrudniający, a niekiedy uniemożliwiający, realizację procesu readaptacji społecznej, którego istotą jest ponowne (tj. po zwolnieniu z zakładu karnego) przystosowanie się byłych skazanych do obowiązujących standardów społecznych. Kuratorom sądowym, praktykom penitencjarnym i przedstawicielom nauki znane są powtarzające się niezwykle często takie czynniki sprzyjające powrotności do przestępstwa jak niemożność podjęcia pracy, nieumiejętność jej uzyskania, poważny konflikt z rodziną, powrót do uzależnień itp. Zarówno stygmatyzacja jak i wymienione czynniki, niekiedy z niej wynikające, powodują narastanie poczucia marginalizacji społecznej i społecznego odrzucenia. Klasyczna literatura prawnicza wymienia dwa cele kary pozbawienia wolności: ogólnoprewencyjny i szczególnoprewencyj-

<sup>6</sup> B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 2007, s. 1138–1140.

<sup>7</sup> G. Szczygieł, *Społeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Białystok 2000; G. Szczygieł, *Społeczna readaptacja skazanych – próba oceny*, a także: A. Szymanowska, *Czynniki sprzyjające i utrudniające readaptację społeczną recydywistów*, [w:] H. Machel, M. Paliwoda, M. Spryszyńska (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Gdańsk 2006, s. 173–196.

ny (prewencja indywidualna)<sup>8</sup>. Pomijając szeroko znane pojęcie prewencji ogólnej, przypomnę, że prewencja szczególna (indywidualna) może być realizowana w dwojaki sposób. Po pierwsze, zniechęcając skazanych do ponownych zachowań przestępczych niekorzystnymi lub wręcz trudnymi do zniesienia warunkami więziennymi (tj. przez odstraszenie); po drugie, powodując zmiany w obszarze osobowości skazanych w sferze postaw, w repertuarze wartości, w sposobie myślenia itp. co doprowadza do wykreowania się u nich nowej, korzystnej tożsamości. Jak podkreśla A. Reber<sup>9</sup>, tożsamość w teorii osobowości jest pojęciem podstawowym, oznacza stałe Ja człowieka, wewnętrzne, subiektywne. Nowa tożsamość to świadomość bycia innym, to podstawa wykreowania innego, nowego, korzystnego społecznie stylu życia. Nowa tożsamość dotyczy zarówno jej postaci osobistej jak i społecznej. Kwestię nowej tożsamości jako efektu resocjalizacji nieletnich sprawców czynów karalnych opisał w swoich pracach M. Konopczyński<sup>10</sup>. Resocjalizacja penitencjarna jest zatem jednym z dwu sposobów realizacji prewencji szczególnej. Jest oczywiste, że na skazanych w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności mogą w równym bądź w różnym stopniu wpływać oba czynniki. Z przedstawionej tu alternatywy nie należy wyciągać wniosków na temat łagodności lub surowości warunków więziennych, w których wykonuje się karę pozbawienia wolności. Warto jednak przypomnieć znany pogląd jednego z największych polskich prawników – penitencjarystów okresu powojennego J. Śliwowskiego, zresztą wielkiego humanisty, że istotą kary pozbawienia wolności jest dolegliwość<sup>11</sup>. Do zagadnienia tego wrócę w dalszej części tekstu, bowiem wymaga ono komentarza. Warunki wykonywania kary pozbawienia wolności są postrzegane i odczuwane przez skazanych bardzo indywidualnie. Zatem ich wpływ zniechęcający do instytucji więzienia, a przez to do przestępstwa, jest także bardzo różny i ma charakter indywidualny. Proces resocjalizacji penitencjarnej, którego istotą jest penitencjarne oddziaływanie psychokorekcyjne, jak każde racjonalne działanie, powinien doprowadzić do osiągnięcia mierzalnych celów. Sądzę, iż można tu wyróżnić dwa skrajne cele poprawcze: cel minimum i cel maksimum<sup>12</sup>. W literaturze penitencjarnej niekiedy spotyka się określenie „poprawa jurydyczna”. Pojęcie to oznacza, że u skazanych uzyskano taki stan osobowości, dzięki któremu powstrzymują się oni po odbyciu kary pozbawienia wolności, przede wszystkim od zachowań przestępczych. Nie uzyskano u nich, niestety, innych korzystnych zmian w sposób znaczący redukujących właściwości będące wskaźnikami demoralizacji. Oznacza to, że po opuszczeniu więzienia ich społeczna readaptacja będzie przebiegała

<sup>8</sup> M. Porowski, *Funkcje administracji penitencjarnej*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 140; L. Lemell, *Podstawy nauki polityki kryminalnej*, Warszawa 1967, s. 411–454.

<sup>9</sup> A. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 767.

<sup>10</sup> M. Konopczyński, *Teoretyczne podstawy metodyki kulturotechnicznych oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich. Zarys koncepcji twórczej resocjalizacji*, Warszawa 2006, s. 74–81.

<sup>11</sup> J. Śliwowski, *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*, Warszawa 1981, s. 11–74.

<sup>12</sup> H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i resocjalizacyjne*, Gdańsk 2003, s. 21–23.

w sposób zaburzony, w sposób niezadowolający, albo wcale. Wątpliwa jest w takiej sytuacji ich reintegracja z pozytywnymi grupami społecznymi, co oznacza, że proces reintegracyjny może być skierowany ku negatywnym grupom społecznym. Spośród tej kategorii osób, byłych skazanych, najczęściej rekrutują się tzw. recydywiści penitencjarni. Ich sfera moralna, niekiedy posiadane uzależnienia, nie uległy podczas wykonywania kary pozbawienia wolności oczekiwany, społecznie pożądanym zmianom. Po opuszczeniu zakładów karnych nadal są chamscy, agresywni i wulgarni, nadal wobec tego nie cechuje ich konieczna asertywność zaś bardzo często ich relacje z rodzinami daleko odbiegają od pożądanego wzoru. Z rozmów z rodzinami wielu osób zwolnionych z zakładów karnych wiem, że ich postawy są bardziej konsumpcyjne niż dawcze, po zwolnieniu nie szukają intensywnie pracy, ponieważ „muszą odpocząć”, naturalnie na koszt rodziny. Osoby te unikają jednak sytuacji przestępczych w związku z czym w konflikt z prawem nie wchodzi. Trudno w ich przypadku mówić o pozytywnej reintegracji, np. z rodziną. Czynnikiem powstrzymującym ich od zachowań przestępczych jest często dozór kuratora sądowego, w przypadku skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia i obawa przed więzieniem. Uzyskanie takiego celu, nazywamy celem minimum. Inaczej przedstawia się cel maksimum. Uzyskanie celu maksimum powoduje brak powrotu do przestępstwa ze względu na krytyczny stosunek do niego, ze względu na odrzucenie przestępczego trybu życia jako niekorzystnego, nieopłacalnego, niemoralnego i uniemożliwiającego poprawną stabilizację życiową. Skazani, u których osiągnięto cel maksimum w znacznym stopniu lub zupełnie zredukowali swoje nieprzystosowanie społeczne. Oznacza to wzrost asertywności, umiejętność związania się z rodziną lub z inną pozytywną grupą społeczną na zasadzie partnerstwa (przynajmniej równowagi w zakresie dawania i brania), unikanie tzw. negatywnego towarzystwa, nadużywania alkoholu itp. Ci byli skazani wykazują się aktywnością w kierunku poszukiwania pracy bądź dobrego jej spełniania, wykazują kreatywność w wielu obszarach społecznego funkcjonowania. Angażują się w przypisane im role rodzinne oraz w realizację innych sensownych ról społecznych. Podstawą ich poprawnego funkcjonowania jest homeostaza społeczna. Naturalnie cel maksimum ma charakter idealny i bardzo trudno go osiągnąć. Podczas własnej praktyki penitencjarnej spostrzegłem, iż znacznie częściej można osiągnąć cele pośrednie, leżące (gdyby narysować kontinuum osiągania celów) między celami minimum i maksimum, które mają charakter skrajny. Naturalnie im bliżej celu maksimum, tym większy optymizm w zakresie prognozy społecznej osób zwalnianych, a im bliżej celu minimum, tym optymizm prognostyczny mniejszy. Jeżeli w procesie resocjalizacji penitencjarnej nie osiąga się celu minimum, należy uznać, iż prognoza społeczna jest negatywna, co oznacza, że zwolnione z zakładów karnych osoby „zasilą” szeregi recydywistów. Nieosiągnięcie celu minimum należy uznać za predyktor wczesnej recydywy. Tu jawi się problem deklaracyjności skazanych, zwłaszcza tych, którzy ubiegają się o uzyskanie warunkowego przedterminowego zwolnienia, jej realności i poziomu prawdopodobieństwa oraz jej oceny przez kompetentny personel penitencjarny. Ta ocena zwykle brana

jest pod uwagę przez sąd penitencjarny w procesie decydowania o zwolnieniu. Jest więc niezwykle ważna. Resocjalizacja penitencjarna jest procesem korzystnej społecznie zmiany: w odniesieniu do przestępców dorosłych polega ona na korekcie właściwości zaś w odniesieniu do przestępców młodocianych polega ona na korekcie psychospołecznego rozwoju. Zdarza się, że z minimalnym efektem. Resocjalizacji penitencjarnej przeciwstawiamy inny proces: proces prizonizacji. Polega on na przystosowywaniu się skazanych do wymagań jakie stawia przed nimi zakład karny i personel penitencjarny. Przystosowanie to ma jednak charakter negatywny albowiem jego istotą jest dążenie do „ułożenia sobie życia” w zakładzie karnym a nie dążenie do realizacji celu maksimum. Bardzo często zdarza się, że skazani są niezwykle posłuszni, bardzo układni, a nawet służalczy wobec personelu więziennego, podejmują nawet niepopularne funkcje, dzięki czemu nie narażają się na kary dyscyplinarne, zbierają nagrody oraz korzystają z innych możliwych profitów więziennych itp. Czynią to z premedytacją, by zapewnić sobie znośny więzienny byt a następnie „zasłużyć” jako „dobrzy więźniowie” na przepustki i na warunkowe przedterminowe zwolnienie. Niedoświadczony i mało profesjonalny personel niekiedy dokonuje błędnej oceny takich zachowań utożsamiając je ze zmianami resocjalizacyjnymi. Tego rodzaju ocena może stanowić niekiedy podstawę wniosku dyrektora więzienia adresowanego do sądu penitencjarnego o warunkowe przedterminowe zwolnienie. W procesie resocjalizacji, który K. Ostrowska<sup>13</sup> traktuje, jako „zespół oddziaływań o charakterze pedagogiczno-psychologicznym, nakierowanych na zmianę tych zachowań, które na podstawie przyjętych kryteriów zostały zaklasyfikowane jako przejawy nieprzystosowania społecznego, demoralizacji, przestępczości, czy dewiacji” zawsze idzie o osiągnięcie celu możliwie najbardziej zbliżonego do postaci maksimum. Inaczej, chodzi o poprawę samostereowania. W trakcie własnej praktyki penitencjarnej spostrzegłem, iż są tacy skazani, u których w obecnych warunkach więziennych można osiągnąć jedynie cel minimum (poprawa jurydyczna) oraz tacy, u których nawet takiego celu osiągnąć nie można. Z moich obserwacji wynika, że jest to około 30%–35% populacji<sup>14</sup>. Poruszający ten problem P. Szczepaniak przywołuje A. Szymanowską, która biorąc pod uwagę badania ośmiu polskich kryminologów, uważa, że w polskiej populacji więziennej są „osoby wykołejone społecznie, osoby przejawiające zaburzenia osobowości uniemożliwiające readaptację społeczną”<sup>15</sup>. W świetle przedstawionych definicji resocjalizacji penitencjarnej oczywiste jest, iż treść tego pojęcia nie może być rozumiana dosłownie a jedynie jako proces poprawczy, korygujący to, co w człowieku nieprawidłowe, co stanowi o jego społecznym nieprzystosowaniu

<sup>13</sup> K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalności psychologii*, Warszawa 2008, s. 13.

<sup>14</sup> H. Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Kraków 2006, s. 154.

<sup>15</sup> A. Szymanowska, *Więźniowie i funkcjonariusze wobec norm obyczajowych i prawnych*, Warszawa 1998, s. 245; P. Szczepaniak, *Oddziaływania penitencjarne na więźniów w świetle współczesnej pedagogiki i penitencjarystyki*, [w:] Z. Jasinski, A. Kurek, D. Widelak (red.), *W dziewięćdziesiątolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, Opole 2008, s. 183.

i prowadzi go do konfliktu z normami prawnymi a także z innymi, wymagającymi powszechnego szacunku i co ostatecznie orientuje go ku społecznej dewiacji.

Resocjalizacja penitencjarna oznacza zatem proces poprawczy, który zwykle jest inspirowany, indywidualnie programowany, profesjonalnie realizowany i indywidualnie oceniany przez personel penitencjarny. Punktem wyjścia jest zawsze diagnoza resocjalizacyjna, wskazująca co u skazanego wykorygować, co uzupełnić a co wyeliminować lub co wzmocnić z syndromu jego społecznych zachowań. Podobne wskazania dotyczą rozmaitych interakcji głównie z otoczeniem koleżeńskim znajdującym się poza więzieniem a także z rodziną. Tak rozumiane działanie przebiega według następującego schematu: diagnoza resocjalizacyjna – prognoza resocjalizacyjna – konstrukcja (w porozumieniu z więźniem) indywidualnego programu resocjalizacji – wdrożenie i realizacja programu – okresowe ocenianie efektów (i modernizacja programu) – ocena końcowa (wraz z prognozą społeczną)<sup>16</sup>. Proces ten w niektórych przypadkach może mieć postać autoreso-cjalizacji. Ma to miejsce wtedy, kiedy skazani pod wpływem krytycznej analizy swojej dotychczasowej drogi życiowej, swojej aktualnej sytuacji życiowej a także sytuacji życiowej swoich najbliższych, dokonując tzw. rachunku zysków i strat, postanawiają sami, bez pomocy personelu wychowawczego zmienić dotychczasowy styl życia na społecznie akceptowany.

**Uproszczony przykład procedury resocjalizacji penitencjarnej:** z diagnozy wynika, że skazany jest alkoholikiem, że wtedy jest agresywny i wywołuje burdy i awantury domowe, odbywa karę za znęcanie się nad rodziną. Co robimy? Kierujemy go do oddziału terapii odwykowej, innym programem terapeutycznym redukujemy nadmierną agresywność, wysyłamy go na prelekcje (z możliwością dyskusji) na temat roli ojca i męża w rodzinie; po skończeniu terapii kierujemy go do pracy zarobkowej (z zobowiązaniem wysyłania części zarobków rodzinie), następnie zachęcamy go by uczestniczył w posiedzeniach grupy AA; skłaniamy go do przeprosin (szczerych!) żony i w odpowiednim czasie (za jej niewymuszoną akceptacją) po dłuższych widzeniach udzielamy przepustki żądając sprawozdania ze sposobu jej wykorzystania (w tym informacji o wykonaniu wymagających „męskiej ręki” prac domowych); po pewnym czasie pytamy o zamiary po ewentualnym zwolnieniu, przed kolejnym widzeniem pytamy żonę o ocenę zachowania jej męża podczas przepustek, oceniamy uzyskane zmiany od strony motywacji, także w przedmiocie ich trwałości; wreszcie zastanawiamy się nad ich wartością prognostyczną oraz nad sensem wsparcia jego prośby (lub wniosku zakładu karnego) o warunkowe przedterminowe zwolnienie a także nad wskazówkami dla ewentualnego kuratora sądowego, które trzeba będzie pisemnie sformułować.

W literaturze penitencjarnej, zwłaszcza prawniczej ale i pedagogiczno-psychologicznej spotyka się często wyrażenie oddziaływanie penitencjarne. Należy je rozumieć jako całokształt oddziaływania zakładu karnego na skazanych, którego

<sup>16</sup> H. Machel, *Więzienie jako instytucja karna i ...*, s. 229.



celem jest utrzymywanie zdrowia, dyscypliny, zabezpieczenia przed demoralizacją, bezpieczeństwa oraz ich resocjalizacji.

Resocjalizacja penitencjarna charakteryzuje się znaną triadą: wychowanie korekcyjne, terapia, wspomaganie społeczne. Wychowanie korekcyjne polega na usuwaniu deficytów wychowawczych takich jak brak należytego wykształcenia, brak zawodu, brak strategicznych celów życiowych, uzupełnianie braków w kulturze osobistej np. redukcji chamstwa i wulgarnego języka. Deficyty wychowawcze to także: brak poczucia obowiązku, nieodpowiedzialność, niechlujstwo, brak troski o higienę osobistą, brak szacunku do osób najbliższych i osób starszych, skłonność do wykorzystywania słabszych, brak szacunku do cudzego mienia, niezaradność życiowa itp. Terapia dotyczy m.in. eliminacji uzależnień, redukcji nadmiernej agresywności, opanowywania emocji, radzenia sobie mimo niepsychotycznych zaburzeń osobowości itp. Wspomaganie społeczne oznacza zarówno wsparcie moralne jak i materialne oraz formalne zarówno podczas odbywania kary jak i po jej zakończeniu. Jest ono szczególnie ważne dla procesów readaptacyjnych. Wspomaganie społeczne nie oznacza wyręczania osób zwolnionych w czynnościach i staraniach o „wmontowanie się” w wolne społeczeństwo ale oznacza udzielanie im porad i pomocy w tym zakresie. Brak koniecznego wspomaganie społecznego w wielu wypadkach utrudnia a niekiedy uniemożliwia proces społecznej readaptacji.

Termin resocjalizacja niekiedy stosowany jest zamiennie z terminem reedukacja, który wspomniany już Reber<sup>17</sup> definiuje jako „uczenie się nowych, przystosowawczych nawyków w celu zastąpienia nawyków nieprzystosowawczych” dodając, że termin ten występuje w dyskusjach o kryminalistach, przestępcach, a więc dewiantach wymagających oddziaływania korekcyjnego. Wydaje się, że ich zamienne stosowanie nie jest błędem. Z przedstawionego dotąd tekstu można wnioskować, iż resocjalizacja penitencjarna, jako oddziaływanie poprawcze nie jest tym samym co readaptacja społeczna ani też tym samym co reintegracja społeczna. Efektem resocjalizacji penitencjarnej jako zespołu oddziaływań jest proces poprawczy, który dokonuje się u skazanych, który doprowadza u nich do zmiany tożsamości niezależnie od mechanizmów do tego prowadzących. Te zmiany po zwolnieniu z zakładu karnego umożliwiają readaptację społeczną jak i (co jest formą wyższą) korzystną społeczną reintegrację. Niektórzy autorzy, np. P. Stępiak<sup>18</sup> sugerują, iż resocjalizację penitencjarną można zastąpić szeroko rozumianą pracą socjalną. Słusznie uważa on, że nędza, bezrobocie, brak perspektyw życiowych są tradycyjnie czynnikami generującymi przestępczość a większość przestępców wywodzi się właśnie ze środowisk zdegradowanych. Wskazuje on, iż w Krajach Wspólnoty Europejskiej (do której obecnie należymy) pojęcie „praca socjalna” obejmuje zarówno tradycyjnie rozumianą pomoc społeczną świadczoną ubogim jak i pracę z osobami ze środowisk zdegradowanych oraz z osobami, które weszły w konflikt z prawem. Wspólnym celem pracy socjalnej jest możliwie pełne wdrożenie ich do społeczeń-

<sup>17</sup> A. Reber, tamże, s. 617.

<sup>18</sup> P. Stępiak, *Pomiędzy resocjalizacją a pracą socjalną* [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępiak (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, Warszawa, Poznań, Kalisz 2001, s. 72–74.

stwa, przez pomoc w zapewnieniu warunków pozwalających na życie zgodne z prawem: w zakresie zakwaterowania, zatrudnienia, wsparcia materialnego, poradnictwa itp. Stanowisko to koresponduje ze stanowiskiem przywoływanego tu już Rebera. Pogląd Rebera jest o tyle ważny, o ile jego słownik psychologii jest uważany za bardzo dobry i jest powszechnie używany przez polskich psychologów a także przez studentów psychologii. Pisze on, iż „praca socjalna to dziedzina działalności profesjonalnej, łącząca wiedzę z zakresu psychologii społeczności, psychologii klinicznej i socjologii”. Nie wymienia wcale pedagogiki. Jak należy sądzić wynika to z amerykańskich definicji psychologii (której Reber dokładnie nie precyzuje) i pedagogiki. Na gruncie amerykańskim wszystko co dotyczy zachowania człowieka, jego uwarunkowań, korety jego osobowości (np. za pomocą terapii) itp. sytuowane jest w szerokim obszarze psychologii zaś pedagogika kojarzona jest przede wszystkim z kształceniem i dydaktyką. Stąd Reber wymienia „trzy obszerne działy pracy socjalnej: a) pracę indywidualną (*social casework*), koncentrującą się na terapii jednostek i rodzin, b) pracę grupową, ukierunkowaną na gangi, młodzież, sekty itp., oraz c) relacje społeczne – zorientowane na organizacje w lokalnych społecznościach, grupy sąsiedzkie, instytucje itp.<sup>19</sup>”. W Polsce, w której dominuje jeszcze tradycja europejska, wymienionymi obszarami zajmuje się najbardziej intensywnie pedagogika resocjalizacyjna. Na gruncie penitencjarnym pedagogika penitencjarna i rozszerzająca swój zakres zainteresowań, psychologia penitencjarna. Analiza zainteresowań pedagogiki resocjalizacyjnej i psychologii resocjalizacyjnej nasuwa uzasadnioną refleksję o połączeniu obu tych dziedzin na etapie kształcenia studentów, co kilka lat temu zaproponował Profesor M. Ciosek (Instytut Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego) jako psychopedagogikę resocjalizacyjną.

W polskim systemie penitencjarnym z 1997 r. (znowelizowanym w roku 2003, aktualnie obowiązującym) ustawodawca niechętnie posługuje się terminem resocjalizacja, chociaż nie zdołał go z niego wyeliminować. Moim zdaniem, pojęcie to dawno zadomowiło się w polskiej praktyce i w teorii penitencjarnej, nie ma więc żadnych powodów, by zastępować go innym. Polski ustawodawca posługuje się pojęciem oddziaływanie programowane. Organizacja i przebieg tego procesu są zgodne z przedstawionym wyżej schematem procedury resocjalizacyjnej, co oznacza, iż istota procedury jest identyczna. Zagadnienie to wyczerpująco omówiła w swojej pracy doktorskiej E. Silecka – odsyłam do tego opracowania<sup>20</sup>. Przytoczę jeszcze stanowisko T. Bulendy, który uważa, że resocjalizacja jako proces korekcyjny słusznie poddana jest krytyce, ale odnosi się ona „przede wszystkim do jakości i zakresu jej stosowania, lecz niesłusznie odrzuca się ją jako cel w postępowaniu ze skazanymi. Kiedyś opowiadanie się za resocjalizacją, nobilitowało, zaliczało każdego do grona ludzi świątłych i nowoczesnych. Dziś jest odwrotnie. Aby być nowoczesnym i niezaliczonym do grona miernot intelektualnych

<sup>19</sup> A. Reber, tamże, s. 491, 588, 685.

<sup>20</sup> E. Silecka, *Nowe formy i metody pracy penitencjarnej ze szczególnym uwzględnieniem systemu programowanego oddziaływania*, Poznań 2005. Maszynopis pracy doktorskiej, UAM Poznań.

z umysłami owiniętymi pajęczyną lochów i ludzi o poglądach staroświeckich, resocjalizację należy krytykować i odrzucać. Przykładem może być obowiązujące polskie ustawodawstwo penitencjarne, w którym jak diabeł święconej wody unika się samego terminu resocjalizacja<sup>21</sup>”. Analiza treści art. 67 §1 kkw z 1997 r.<sup>22</sup> (powtarzam, aktualnie obowiązującego w Polsce systemu penitencjarnego), który brzmi: „Wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa” wskazuje, iż idzie tu o uzyskanie zmiany w obszarze osobowości skazanego, której efektem jest przynajmniej poprawa jurydyczna. Piszę przynajmniej, ponieważ treść cytowanego artykułu Kkw wskazuje na możliwość uzyskania bardziej wartościowego celu, bardziej zbliżonego do celu maksimum. W treści tak określonego celu poprawczego zaznaczono słusznie zgodę skazanego na uczestniczenie w indywidualnie zaprojektowanym procesie korekcyjnym. Jest to wyraz podmiotowego traktowania osób odbywających karę pozbawienia wolności. Kwestię dobrowolności uczestniczenia i współdziałania skazanych w systemie oddziaływania programowanego opisałem (także krytycznie) w pozycji zbiorowej z 2007<sup>23</sup>.

## Społeczny sens i kilka uwag teoretycznych

W świetle powyższych rozważań więzienie jest instytucją, w której nie tylko wykonuje się karę pozbawienia wolności, ale także jest ono instrumentem redukcji przestępczości wtórnej. Historia systemów penitencjarnych wyraźnie wskazuje, iż celu tego nie da się osiągnąć wyłącznie przez surowość i dolegliwość (vide: system celkowy). Stale więc racjonalizuje się systemy penitencjarne i stale poszukuje się nowych metod postępowania psychokorekcyjnego. Obecnie np. w polskim więziennictwie realizuje się ponad 600 autorskich programów resocjalizacyjno-terapeutycznych<sup>24</sup>. Niektóre z nich są bardzo nowatorskie, np. opieka specjalnie dobranych i przeszkolonych skazanych nad młodzieżą upośledzoną umysłowo i szerzej niepełnosprawną (Program „Duet”, Kraków), nad dziećmi wymagającymi specjalnej troski (Program „Bona” dla kobiet, Lubliniec) czy opieka paliatywna

<sup>21</sup> T. Bulenda, Faktyczne i ustawowe ograniczenia praw więźniów. Maszynopis referatu wygłoszonego podczas konferencji naukowej pt. „Teoria i praktyka penitencjarna”, Popowo n. Bugiem, kwiecień 2005.

<sup>22</sup> Prawo penitencjarne. Kodeks karny wykonawczy z przepisami wykonawczymi i związkowymi. Stan prawny na 1 stycznia 2006, Kraków 2006.

<sup>23</sup> H. Machel, *Oddziaływanie programowane – oczekiwania i rzeczywistość*, III Polski Kongres Penitencjarny, [w:] T. Bulenda, W. Knapp, Z. Lasocik (red.), *Więziennictwo na początku XXI wieku*, Warszawa 2007, s. 127–132.

<sup>24</sup> H. Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej – casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Kraków 2006, s. 227–248; M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji. Resocjalizacja*, Warszawa 2006, s. 312–340.

(Program „Hospicjum”, Gdańsk i Poznań). Czy jest społeczne uzasadnienie dla resocjalizacji penitencjarnej? Jest i można przedstawić je w trzech punktach. Oto przestępczość, w tym szczególnie przestępczość wtórna, jest bardzo kosztowna i nie opłaca się nikomu: ani samemu przestępcy, ani społeczeństwu ani państwu. Nie opłaca się przestępcy, ponieważ dezorganizuje ona jego życie, antagonizuje go z innymi, stawia w złej sytuacji życiowej, powoduje wzmożony lęk przed karą i przyszłością, stygmatyzuje, marginalizuje i prowadzi do wykluczenia społecznego. Nie opłaca się społeczeństwu, ponieważ czuje ono zagrożenie, nie ma poczucia bezpieczeństwa, ponosi koszty moralne i materialne przestępczości; rodzina przestępcy narażona jest na destabilizację moralną i materialną, podlega często specyficznej stygmatyzacji, zaburzone jest życie małżeńskie i funkcje wychowawcze, jest często obciążona kosztami pomagania swoim uwięzionym członkom, wymaga niekiedy pomocy społecznej. Nie opłaca się państwu, ponieważ ogromne są koszty utrzymywania policji, zakładów karnych i Służby Więziennej, pomocy postpenitencjarnej itp.; państwo ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo swoich obywateli, co zmusza je stale do kosztownego zabezpieczania ich przed przestępczością, doskonalenia aparatu ścigania, aparatu penitencjarnego itp. Dla resocjalizacji penitencjarnej nie ma alternatywy. Gdyby jednak szukać alternatywy dla oddziaływania poprawczego w więzieniu można wskazać tylko jedną: więzienie jako przechowalnia społecznego odrzutu przestępczego. Zdaniem Pytki<sup>25</sup> „jeśli nie będzie on poddany utylizacji, wróci do społeczeństwa i na tym niezutyliizowanym poziomie będzie funkcjonować dalej, tyle tylko, że bardziej sprytnie i być może bardziej brutalnie”. Jak wiadomo w przypadku Polski do zakładów karnych nie wraca znacznie więcej niż połowa byłych skazanych. Jak dotąd, mimo często uzasadnionej krytyki sposobu i zakresu działań resocjalizacyjnych, nie przeprowadzono kompleksowych badań wskazujących na czynniki decydujące o niepowrotności do przestępstwa tej znacznej liczby ludzi. Nie ma dowodów na to, iż nie jest to efekt resocjalizacji penitencjarnej.

W pedagogice penitencjarnej jako subdyscyplinie pedagogiki resocjalizacyjnej, poszukując skutecznych metod pracy poprawczej z osobami odbywającymi karę pozbawienia wolności, odwołujemy się do określonych koncepcji psychologicznych, stanowiących psychologiczne podstawy resocjalizacji. Pospiszyl<sup>26</sup> (za autorami zachodnimi) wymienia cztery psychologiczne podejścia do resocjalizacji. Trzy z nich mają znaczenie podstawowe i należy się do nich odwoływać w resocjalizacji penitencjarnej, co w istocie rzeczy ma miejsce:

- podejście psychodynamiczne,
- podejście behawioralne,
- podejście kognitywno-behawioralne.

<sup>25</sup> L. Pytka, *Kara, miłosierdzie, resocjalizacja. Sakratyzacja versus utylizacja „ludzkich odpadów”*, Wychowanie. Opieka. Terapia, Nr 1–2(61–62), Warszawa 2005, s. 17.

<sup>26</sup> K. Pospiszyl, *Resocjalizacja. Teoretyczne podstawy oraz przykłady programów oddziaływań*, Warszawa 1998, s. 28–51.

Jak pisze autor w ostatnim przypadku następuje tzw. wzbogacenie metod behawioralnych w resocjalizacji (ćwiczenia tzw. sprawności życiowych lub, co równoznaczne, sprawności psychologicznych) elementami „treningu świadomości”. Oznacza to dodawanie do założeń behawioryzmu „licznych dyskusji, perswazji, zmierzających do wyzwolenia głębszej refleksji nad przyczynami, a przede wszystkim nad skutkami negatywnego zachowania”. Warto przypomnieć, iż podobny punkt widzenia prezentowany był w wieku XIX w herbartowskiej pedagogice niemieckiej. Podejście kognitywno-behawioralne stanowi podstawę nowoczesnych programów resocjalizacyjnych. Pospiszyl pisze, iż „Poza celami definicyjnymi, czyli poza położeniem akcentu na formowaniu świadomości (polegającym głównie na usprawnianiu oceny własnego postępowania) oraz na modelowaniu zachowania poprzez wyczelowany system wzmocnień, podejście kognitywno-behawioralne charakteryzuje się także i tym, że w obręb jego oddziaływań wchodzi zasadniczo wszystkie nowoczesne techniki wypracowane przez podejście psychodynamiczne. Stopniowo zanika więc linia demarkacyjna dzieląca oddziaływania „od wewnątrz” przez psychoanalizę i oddziaływania „od zewnątrz” czyli „behawioralne”. Uważa on, że umiejętne wykorzystanie obu tych podejść daje nadzieję na trwałe efekty resocjalizacyjne. Przedstawione przez autora opisy przebiegu kanadyjskiego kuratorskiego programu STOP, według pomysłu Roberta R. Rosso, profesora na Wydziale Kryminologii Uniwersytetu w Ottawie, pod znamienym hasłem „Czas pomyśleć” oraz udane doświadczenia oparte na koncepcji kognitywno-behawioralnej, realizowane od 1994 r. w zakładzie poprawczym dla nieletnich w szwedzkim Sundbo, potwierdzają słuszność tego podejścia<sup>27</sup>. Słuszność takiego podejścia potwierdza także polski eksperyment resocjalizacyjny J. Siemionow zrealizowany w latach 2005–2007 w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym Nr 1 w Malborku. Należy zwrócić uwagę, iż nieletni uczestnicy eksperymentu pozostawali w wieku życia jakim określa się młodocianych. W świetle tych ustaleń nasuwa się wiele wątpliwości co do wyników amerykańskich badań R. Martinsona<sup>28</sup>, krytycznie oceniających skuteczność penitencjarnych oddziaływań resocjalizacyjnych. Jak podaje Opora<sup>29</sup>, powołując się na takich autorów jak Beck, Ellis, Seligman i Samenow, „teorie kognitywno-behawioralne sugerują, że myślenie jednostki o jakimś zachowaniu może wyzwolić tzw. „uczucie spustowe”, które może prowadzić do zachowań przestępczych. Przesłanką poznawczej (kognitywnej) restrukturyzacji jest fakt, że sprawcy posiadają zniekształcenia poznawcze wynikające z uwewnętrznionych antyspołecznych przekonań, postaw, myślowych nawyków, co prowadzi ich do przestępczej aktywności. Tego rodzaju zniekształcenia poznawcze powodują odbiór i przetwarzanie danych napływających z otaczającej rzeczywistości w sposób skrzywiony lub niedokładny. Niewłaściwy od-

<sup>27</sup> K. Pospiszyl, tamże, s. 135–148.

<sup>28</sup> R. Martinson, *What Works? Questions and Answers about Prison Reform*, The Public, Interest, 1974, s. 232.

<sup>29</sup> R. Opora, *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych*, Gdańsk 2008, Maszynopis pracy habilitacyjnej, s. 236–237.

biór może się przyczynić do problematycznych reakcji emocjonalnych i behawioralnych na owe doświadczenia. Duża ilość i siła zniekształceń cechuje zwyczaj jednostki o charakterze psychopatologicznym. Ujęcie poznawczo-behawioralne zakłada, że jeżeli chcemy osiągnąć długotrwałą poprawę w psychospołecznym funkcjonowaniu osób, z którymi pracujemy, musimy główny nacisk położyć na zmianę sposobu ich myślenia. Dlatego też podczas resocjalizacji celem poznawczej restrukturyzacji jest nauczanie sprawców tego, jak mogą oni zmieniać przekonania z antyspołecznych na prospołeczne koncentrując się na treściach myśli. Kognitywno-behawioralne interwencje są oparte na zasadach, że myślenie (wewnętrzne zachowanie) kontroluje jawną aktywność (zewnętrzne zachowanie). Osoby dopuszczające się przestępstw powinny uczyć się nowych sposobów myślenia oraz wykształcić nowe umiejętności, które doprowadzą do zmiany zachowania wewnętrznego i zewnętrznego. W związku z tym u nieletnich przestępców istnieje konieczność podniesienia poziomu świadomości samego siebie oraz innych ludzi". Ten obszerny cytat dobrze wyjaśnia istotę resocjalizacji, w tym resocjalizacji penitencjarnej, którą, obejmuje się zarówno skazanych dorosłych jak i skazanych młodocianych (17–21 lat życia). Na podstawie wieloletniej pracy penitencjarnej ze skazanymi mogę z całą pewnością potwierdzić, iż u zdecydowanej ich większości rejestrowano bardzo wiele deficytów wychowawczych i nie wykształcono w procesie socjalizacji koniecznych zręczności życiowych, co potwierdza rozumowanie przedstawione przez R. Oporę. Obecnie ustawowo zagwarantowane metody resocjalizacyjne w postaci pracy, nauczania, zajęć kulturalno-oświatowych, zajęć sportowych oraz wieloaspektowego oddziaływania terapeutycznego jeśli będą trafnie dobrane i stosowane profesjonalnie powinny być wystarczające do uzyskania u znacznej liczby skazanych spodziewanych efektów resocjalizacyjnych. Wśród nich szczególne znaczenie powinno się przywiązywać do tzw. twórczej resocjalizacji, zwłaszcza w oddziaływaniu korekcyjnym z młodocianymi. Szczególną troską należy objąć stan interakcji skazanych z ich rodzinami. Nie idzie tu bowiem wyłącznie o podtrzymywanie kontaktów z rodzinami (jak to sugeruje ustawodawca w art. 67 §3 Kkw z 1997 r.) ale albo o rekonstrukcję więzi społecznej z nimi albo o wykorzystywanie istniejącej więzi rodzinnej do procedury resocjalizacyjnej. Niestety, szczególnie w przypadku młodocianych, potrzebne jest tym rodzinom tzw. poradnictwo pedagogiczne.

Z treści kary pozbawienia wolności nie da się całkowicie wyeliminować dolegliwości. Nie ma zresztą takiej potrzeby. Dolegliwość odczuwana przez skazanych ma charakter indywidualny i zależy od liczby oraz ważności potrzeb, jakich w więzieniu nie mogą oni zaspokoić. Psychologiczny mechanizm oddziaływania za pomocą kary pozwala na jej indywidualne dozowanie. W Polsce umożliwia to penitencjarny system progresywny, mający cechę wolnej progresji. Należy jednak zastrzec, iż im większa i trudniejsza do zniesienia dolegliwość kary, tym bardziej ostro zarysowują się reakcje deprywacji i frustracji, tym trudniejsza resocjalizacja. Specyficzną dolegliwość może czynić nuda. Wynika ona z nadmiaru czasu wolnego i demoralizuje.

## Kilka uwag kadrowych

Proces resocjalizacji penitencjarnej napotyka na rozmaite trudności. Wynikają one mogą, przypomnę, z istoty więzienia jako instytucji izolacyjnej, z realizowanego systemu penitencjarnego, z niekorzystnej specyfiki społeczności skazanych, negatywnych podkultur, z zróżnicowanych pod wieloma względami osobowości członków tej społeczności (np. poziomu demoralizacji, twardości osobowości, zaburzeń psychicznych itp.) oraz z długości odbywanej kary. Przebieg procesu resocjalizacyjnego może być zaburzony czynnikami organizacyjno-kadrowymi takimi jak: wadliwe zarządzanie<sup>30</sup>, przerost biurokracji w procedurze korekcyjnej, nadmierna liczba skazanych przypadających na jednego wychowawcę, przeludnienie, nieprofesjonalizm personelu, niski poziom etyczny personelu, uwikłanie się personelu w zjawiska patologii społecznej na terenie więzienia (najczęściej w relacjach ze skazanymi)<sup>31</sup> itp.

Jak łatwo dostrzec, resocjalizacja penitencjarna wymaga wysokiego profesjonalizmu. W polskich zakładach penitencjarnych zasadniczą rolę spełniają psycholodzy i wychowawcy. Uczestniczą w tym procesie terapeuci, specjaliści od wychowania fizycznego i sportu oraz duszpasterze a także inni specjaliści. Psycholodzy kształcą się na jednolitych, pięcioletnich studiach magisterskich. Konieczne jest by posiadali specjalizację penitencjarną, czego w wielu swoich uczelniach uzyskać nie mogą. Korzystają więc z obowiązkowego przeszkolenia służbowego (COSSW w Kaliszu). Psycholodzy winni zajmować się diagnostyką penitencjarną, kierowaniem oddziałami terapeutycznymi, psychologicznym wsparciem wychowawców, pomocą psychologiczną<sup>32</sup> (niekiedy pomoc psychologiczna oznacza to samo co pomoc pedagogiczna, choć tego określenia raczej się w rozumianym tu kontekście nie spotyka). Stanowiska psychologów zarezerwowane są wyłącznie dla nich. Wychowawcami powinni być pedagodzy resocjalizacyjni ze specjalizacją penitencjarną. Nie wszystkie uczelnie mogą to oferować. Wychowawcy penitencjarni powinni umieć sporządzić diagnozę resocjalizacyjną, sporządzić prognozę penitencjarną, skonstruować indywidualny program resocjalizacyjny i negocjować go ze skazanymi, realizować ten program i nadzorować prawidłowe jego wykonanie, umieć dokonywać jego okresowych ocen, wreszcie dokonać oceny końcowej i zbudować prognozę społeczną. Muszą zatem odpowiedzieć na pytanie co zmieniło się w osobowości skazanego pod wpływem oddziaływania korekcyjnego i na ile zmiany te pozwalają pozytywnie rokować na przyszłość. Muszą umieć w sposób profesjonalny sporządzić opinię o skazanym dla sądu penitencjarnego lub

<sup>30</sup> Z. Lasocik, *Teoria i praktyka penitencjarna a perspektywy systemu więziennego*, [w:] H. Machel, M. Paliwoda, M. Spryszyńska (red.), tamże, s. 29–40.

<sup>31</sup> D. Schmidt, *Wizerunek Służby Więziennej światło badań naukowych. Główne kierunki eksploatacji, ich wartość poznawcza oraz znaczenie dla praktyki penitencjarnej*, [w:] Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak (red.), tamże, s. 80–116.

<sup>32</sup> M. Gordon (mariagor@poczta.onet.pl), „Pomoc psychologiczna”, Maszynopis wykładu, 29.03.2006; B.F. Okun, *Skuteczna pomoc psychologiczna*, Warszawa 2002, s. 6–24.

wniosek o jego warunkowe przedterminowe zwolnienie. Wychowawcy penitencjarni muszą posiadać umiejętność odczytania i zinterpretowania psychologicznych diagnoz klinicznych celem wykorzystania ich do konstrukcji indywidualnych planów resocjalizacji i uwzględnienia zawartych w nich informacji do procesu resocjalizacyjnego; powinni po odpowiednim przeszkoleniu (podobnie jak psychologodzy) uzyskać certyfikaty terapeutów itp. Uważam zatem, że wychowawca penitencjarny musi być bardzo dobrze wykształcony zarówno psychologicznie jak i pedagogicznie, i socjologicznie. Na nim bowiem spoczywa zasadnicza odpowiedzialność za prawidłowy przebieg procesu resocjalizacyjnego. Bardzo wątpię, by postulat ten realizował obecny, dwustopniowy system kształcenia z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej. Jako nauczyciel akademicki i autor programów dydaktycznych dla studiów resocjalizacyjnych, widzę wyraźną i bardzo pilną potrzebę powrotu do jednolitych studiów pięcioletnich. Postuluję taką zmianę! Sam fakt wykształcenia pedagogicznego, przy wielodyscyplinarności tego kierunku, nie wyposaża człowieka w wymaganą wiedzę. Pamiętać należy, że sytuacja więzienna to sytuacja odbierana jako trudna, że osoby odbywające w nim karę potrzebują zdecydowanie bardziej pomocy a w mniejszym stopniu napiętnowania. Nieprofesjonalny wychowawca wykona złą diagnozę, w oparciu o nią sporządzi niewłaściwy program resocjalizacji, wdroży do realizacji ten niewłaściwy program wobec czego nie to co należy stanie się przedmiotem zabiegów korekcyjnych i fałszywa merytorycznie będzie sporządzona przez niego ocena końcowa resocjalizacji. Uważam zatem, iż stanowiska wychowawców penitencjarnych powinny być zarezerwowane dla pedagogów resocjalizacyjnych z wykształceniem magisterskim o specjalności penitencjarnej. Mam też uzasadnioną obawę, iż powstające liczne ośrodki kształcenia resocjalizacyjnego, szczególnie na poziomie licencjackim w rozmaitych uczelniach, niekiedy z źle przygotowaną kadrą wykładowców, nie gwarantują kształcenia na wymaganym poziomie i w ten sposób degradują profesjonalność tego niezwykle potrzebnego kierunku.

### Streszczenie

W pedagogice penitencjarnej, którą można uważać za teorię wychowania poprawczego w więzieniu, pojęcie resocjalizacja penitencjarna, oznacza proces oddziaływania psychokorekcyjnego na skazanych. Jego celem jest uzyskanie takich zmian w ich osobowości, by po odbyciu kary pozbawienia wolności nie zechcieli oni wrócić do zachowań przestępczych, by uzyskali oni inną tożsamość. Proces resocjalizacji penitencjarnej ma charakter indywidualny, oparty jest o diagnozę resocjalizacyjną, odbywa się według indywidualnego programu resocjalizacji zaakceptowanego przez skazanych, jest okresowo oceniany i wymaga oceny końcowej i postawienia prognozy społecznej. Często używane w literaturze oddziaływanie penitencjarne jest pojęciem szerszym: całościowy kształt oddziaływania administracji zakładu karnego na więźniów, którego celem jest utrzymywanie zdrowia, dyscypliny, zabezpieczenia przed demoralizacją, bezpieczeństwa oraz ich resocjalizacji. Cele uzyskiwane za pomocą resocjalizacji penitencjarnej sytuują w zależności od poziomu sukcesu między ich postacią minimum (poprawa jurydyczna) a postacią maksimum (znaczną redukcją nieprzystosowania społecznego). Niektórzy autorzy nazywają zmiany resocjalizacyjne zmianami readaptacyjnymi lub reintegracyjnymi, co nie jest poprawne. Przez readaptację społeczną rozumieć należy bowiem proces przystosowywania się do społeczeństwa po opuszczeniu więzienia. Jest to ponowne uczenie się funkcjonowa-



nia społecznego przy respektowaniu obowiązujących w społeczeństwie standardów prawnych, obyczajowych i moralnych. Końcowym efektem takiej readaptacji jest reintegracja społeczna, czyli ponowne związanie się z pozytywną grupą społeczną (np. z rodziną) na zasadach równopartnerstwa, a więc nie tylko brania od niej (np. wartości moralnych, opiekuńczych, materialnych, elementów wsparcia itp.) ale i dawania jej. Na skutek takich relacji wytwarza się swoista społeczna homeostaza. Jest to pozytywny wskaźnik prognostyczny. Niestety, ze względu na właściwości osobowościowe (np. defekty, znaczne zdemoralizowanie itp.), na konsekwencje totalności więzienia, niedoskonałość systemów penitencyjnych, braki w organizacji i zarządzaniu tą instytucją, zjawiska podkulturowe (niekiedy bardzo patologiczne), zdarzające się braki w profesjonalizmie kadry i niemożliwość zapewnienia wszystkim potrzebującym pracy, nauki i pożytecznego zagospodarowania wolnego czasu, pewnej liczby więźniów nie udaje się zresocjalizować. Skuteczność poprawczą polskiego więzienia obniża słaba organizacyjnie procedura readaptacyjna. Obecny polski system penitencyjny sprzyja stosowaniu zasady indywidualizacji: ma charakter progresywny, zachowuje możliwość wolnej progresji, zakłady karne dzielą się na rodzaje a te na trzy zróżnicowane pod względem warunków wykonania kary typy. Resocjalizacja penitencyjna rozumiana szeroko obejmuje trzy rodzaje oddziaływania: wychowanie korekcyjne, terapię oraz wspomaganie społeczne. Pozwala to na szerokie oddziaływanie resocjalizacyjne: uczy się zawodu, uzupełnia wykształcenie, uczy się systematycznej pracy i funkcjonowania w życiu rodzinnym, likwiduje się uzależnienia od alkoholu i narkotyków, redukuje nadmierną agresywność, uczy się społecznego funkcjonowania osoby z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi, utrzymuje się więź skazanych z ich rodzinami, przygotowuje się ich do procesu readaptacyjnego itp. Nieco inaczej realizuje się ten proces wobec skazanych dorosłych (korekta właściwości) a nieco inaczej wobec młodocianych (korekta psychospołecznego rozwoju, w którym się znajdują). W odniesieniu do obu kategorii stosuje się tzw. twórczą resocjalizację. Resocjalizacyjny personel penitencyjny musi być profesjonalnie przygotowany do swojej pracy. Stąd szczególnej troski wymaga jego kształcenie w uczelniach wyższych. Psycholodzy powinni posiadać specjalizację penitencyjną. Wychowawcy, na których ciąży główny ciężar resocjalizacji skazanych powinni kończyć pedagogikę resocjalizacyjną ze specjalizacją penitencyjną. Jest to jeden z ważnych warunków dobrego współdziałania ze sobą w procesie penitencyjnej resocjalizacji. Personel ten powinien posiadać określone cechy osobowości i demonstrować wysoki poziom moralny. Biorąc pod uwagę potrzebną wiedzę pedagogiczno-psychologiczną, posiadania umiejętności poprawnego zorganizowania, zaprogramowania i skutecznego zrealizowania i właściwego ocenienia efektywności procesu resocjalizacyjnego, w warunkach polskich pedagogzy resocjalizacyjni, a szczególnie penitencyjni, powinni być kształceni podobnie jak psycholodzy, w trybie jednolitych studiów pięcioletnich. Kształcenie ich w systemie bolońskim (dwustopniowym gdy celem jest magisterium) jest niewystarczające!

## Bibliografia

- Amrozik W.** (2001), *Więzi społeczne skazanych i ich znaczenie w procesie resocjalizacji*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępnik (red.), Wyd. UAM, CZSW, COSSW, Warszawa-Poznań-Kalisz.
- Balandynowicz A.** (2002), *Probacja. System sprawiedliwego karania*, Wyd. „C.F. Müller Lex Utilis”, Warszawa.
- Bulenda T.** (2006), *Faktyczne i ustawowe ograniczenia praw więźniów*, [w:] H. Machel, M. Paliwoda, M. Spryszyńska (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

- Czapów Cz., Jedleveski S.** (1971), *Pedagogika resocjalizacyjna*, PWN, Warszawa.
- Gordon M.**, „Pomoc psychologiczna”, wykład z dn. 29.08.2006.
- Górski S.** (1985), *Metodyka resocjalizacji*, Instytut Wyd. Związków Zawodowych, Warszawa.
- Holyst B.**, *Kryminologia*, Lexis Nexis, Warszawa 2007.
- Kalinowski M.** (1991), *Europejskie systemy resocjalizacji*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Konopczyński M.** (2006), *Metody twórczej resocjalizacji*, „Pedagogium”, Warszawa.
- Konopczyński M.** (2006), *Teoretyczne podstawy metodyki kulturotechnicznych oddziaływań resocjalizacyjnych wobec nieletnich. Zarys koncepcji twórczej resocjalizacji*, PWN, „Pedagogium”, Warszawa.
- Lasocik Z.** (2006), *Teoria i praktyka penitencjarna a perspektywy systemu więziennego*, [w:] H. Machel, M. Paliwoda, M. Spryszynska (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Lelental S.** (1999), *Odroczenie warunkowego zwolnienia na czas niezbędny na przygotowanie skazanego do życia po zwolnieniu z zakładu karnego*, art. 164–165 kkw, [w:] P. Hofmański, G. Szczygieł (red.), *Model społecznej readaptacji skazanych w reformie prawa karnego. Aktualne problemy prawa karnego wykonawczego*, Wyd. Temida 2, Białystok.
- Lernell L.** (1967), *Podstawy nauki polityki kryminalnej. Studia z zagadnień przestępstwa, odpowiedzialności i kary*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa.
- Lewicki A.** (red.) (1971), *Psychologia kliniczna*, PWN, Warszawa.
- Lipkowski O.** (1980), *Resocjalizacja*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Machel H.** (1994), *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Machel H.** (2003), *Więzenie jako instytucja karna i resocjalizacyjna*, Wyd. „Arche”, Gdańsk.
- Machel H.** (2006), *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej, Casus polski. Studium penitencjarno-pedagogiczne*, Wyd. „Impuls”, Kraków.
- Machel H.** (2007), *Oddziaływanie programowane – oczekiwania i rzeczywistość*, [w:] T. Bulenda, W. Knap, Z. Lasocik (red.), *Więziennictwo na początku XXI wieku*, III Polski Kongres Penitencjarny, Wyd. CZSW, PTP, UW. Warszawa.
- Martinson R.** (1974), *What Works? Questions and Answers about Prison Reform*, „The Public. Inturest” 35.
- Moczydłowski P.** (1991), *Drugie życie więzienia*, Wyd. Prawnicze, Warszawa.
- Opora R.** (2008), *Ewolucja niedostosowania społecznego jako rezultat zmian w zakresie odporności psychicznej i zniekształceń poznawczych*, Maszynopis pracy habilitacyjnej, Gdańsk.
- Okun F.B.** (2002), *Skuteczna pomoc psychologiczna*, Wyd. Instytut Psychologii Zdrowia, Warszawa.

- Ostrowska K.** (2008), *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalności psychologii*, Wyd. „Fraszka Edukacyjna”, Warszawa.
- Pawela S.** (1999), *Kodeks karny wykonawczy – komentarz*, Wyd. Prawnicze, Warszawa.
- Pawela S.** (2007), *Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu*, Wyd. Wolters Kluwer Business, Warszawa.
- Porowski M.** (1984), *Funkcje administracji penitencjarnej*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Wyd. Prawnicze, Warszawa.
- Porowski M.** (1984), *Karanie a resocjalizacja*, [w:] *Studia Kryminalistyczne, Kryminologiczne i Penitencjarne* Nr 14.
- Pospiszyl I., Konopczyński M.** (red) (2007), *Resocjalizacja – w stronę środowiska otwartego*, „Pedagogium”, Warszawa.
- Prawo penitencjarne. Kodeks karny wykonawczy z przepisami wykonawczymi i związkowymi, „Zakamycze”, Kraków 2006.
- Pytka L.** (2000), *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienie teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, Wyd. WSPS, Warszawa.
- Pytka L.** (2005), *Kara, miłosierdzie, resocjalizacja. Sakratyzacja versus utylizacja „ludzkich odpadów”*, [w:] *Wychowanie. Opieka. Terapia*. Nr 1–2 (61–62), Warszawa.
- Rabinowicz L.** (1933), *Podstawy nauki o więziennictwie*, Wyd. Gebetner i Wolff, Warszawa.
- Reber R.** (2000), *Słownik psychologii*, Wyd. SCHOLAR, Warszawa.
- Rzepliński A.** (1981), *Rodziny więźniów długoterminowych*, Wyd. Prawnicze, Warszawa.
- Schmidt D.** (2008), *Wizerunek Służby Więziennej w świetle badań naukowych. Główne kierunki eksploracji, ich wartość poznawcza oraz znaczenie dla praktyki penitencjarnej*, [w:] Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak (red.), *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, Wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Sikora J.** (1987), *Problemy resocjalizacji światła badań psychologicznych*, Wyd. Prawnicze, Warszawa.
- Silecka E.** (2005), *Nowe formy i metody pracy penitencjarnej ze szczególnym uwzględnieniem programowego oddziaływania*, praca doktorska, maszynopis, UAM Poznań.
- Stępnia P.** (2001), *Pomiędzy resocjalizacją a pracą socjalną*, [w:] B. Hołyst, W. Ambrozik, P. Stępnia (red.), *Więziennictwo. Nowe wyzwania*, Wyd. UAM, CZSW, COSSW, Warszawa-Poznań-Kalisz.
- Szczepaniak P.** (2008), *Oddziaływania penitencjarne na więźniów w świetle współczesnej pedagogiki i penitencjarystyki*, [w:] Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak (red.), *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga Jubileuszowa*, Wyd. Uniwersytet Opolski, Opole.

- Szalański J.** (red.) (1998), *Wina–Kara–Przemiana–Nadzieja*, Wyd. UŁ, CZSW, COSSW, Wraśawa–Łódź–Kalisz.
- Szczygieł G.** (2000), *Spółeczna readaptacja skazanych w polskim systemie penitencjarnym*, Wyd. „Temida” 2, Białyłtok.
- Szczygieł G.** (2006), *Spółeczna readaptacja skazanych próba oceny*, [w:] H. Machel, M. Paliwoda, M. Spryszyńska, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Szymanowska A.** (1998), *Więźniowie i funkcjonariusze wobec norm obyczajowych i prawnych*, Wyd. Prawnicze, Warszawa.
- Szymanowska A.** (2006), *Czynniki sprzyjające i utrudniające readaptację społeczną recydywistów*, [w:] H. Machel, M. Paliwoda, M. Spryszyńska (red.), *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, Wyd. Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Szymanowski T.** (2005), *Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego (IPSiR), Warszawa.
- Śliwowski J.** (1984), *Tendencje abolistyczne i skrajnie krytyczne w penitencjarystyce*, [w:] B. Hołyst (red.), *Problemy współczesnej penitencjarystyki w Polsce*, Wyd. Prawnicze, Warszawa.
- Śliwowski J.** (1981), *Kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Rozważania penitencjarne i penologiczne*, Wyd. Prawnicze, Warszawa.
- Urban B.** (2000), *Zaburzenia w zachowaniu a przestępczość młodzieży*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Urban B., Stanik J.** (red.) (2007), *Resocjalizacja*, t. 1, PWN, PEDAGOGIUM, Warszawa.
- Walczak S.** (1972), *Prawo penitencjarne*, PWN, Warszawa.
- Waligóra B.** (1974), *Funkcjonowanie człowieka w izolacji więziennej*, Wyd. UAM, Poznań.